

## **„Abyście szli i owoc przynosili”**

Homilia wygłoszona na rozpoczęcie

XXIX Pieszej Pielgrzymki Drohiczyńskiej na Jasną Górę

Łochów, 1.08.2019 r.

1. W dniu dzisiejszym wyrusza Piesza Pielgrzymka Diecezji Drohiczyńskiej na Jasną Górę. Wyrusza po raz XXIX pod hasłem *Abyście szli i owoc przynosili*. Wszyscy więc pątnicy, rozpoczynający wędrowanie, zabierają w drogę serdeczne pragnienie – aby ich życie przynosiło owoce, aby tegoroczne pielgrzymowanie było owocne. Oczywiście chodzi przede wszystkim o owoce duchowe. Jestem pewien, że taka właśnie motywacja towarzyszy wam kochani pielgrzymi. Bo można iść po to, aby schudnąć, aby sprawdzić wydolność swego organizmu, można iść dlatego, że idą nasi przyjaciele. Powiedzmy od razu, że nie ma niczego złego w tym, że czasem pierwszy impuls jest czysto ludzki, że w decyzji o pójściu nie wybija się na pierwszy plan pragnienie natury religijnej. Jesteśmy przekonani, że nawet jeśli jest właśnie tak, to wszystkim w przedziwny sposób kieruje Bóg i w jakimś momencie On się wtrąci i ukaże wam głębszy sens. A wtedy to, że komuś uda się schudnąć, czy poznać nowych przyjaciół, zejdzie na drugi plan, a najważniejszy stanie się Bóg i Matka Najświętsza.

Owoc przyniesiemy, gdy ożywi się nasza dusza, gdy zostaniemy dotknięci łaską Bożą. Wszyscy wiemy, że owoc pojawia się na końcu. Najpierw trzeba przygotować glebę, potem zasiać ziarno, lub zasadzić drzewo, z troską o nie dbać, otwierać na światło i na wodę, chronić kwiaty, gdy się pojawią, okazać wiele cierpliwości, nie zrywać zawiązków, ale czekać na dojrzałe owoce. Myślę kochani, że każdy z was musi ocenić, na jakim etapie całego tego procesu jest. Być może niektórzy będą dopiero zaczynać swoją przygodę z Bogiem, inni coś tam doszlifować, a jeszcze inni zdecydują się powierzyć Mu swoje życie bez lęku, z odwagą, z ufnością.

2. Zechciejmy kochani przyjąć pokarm słowa, które jest nam dane dzisiaj. Pierwsze czytanie to fragment listu św. Pawła do Rzymian (5, 1-5). Należy wspomnieć, że adresaci listu św. Pawła, chrześcijanie rzymscy, wywodzili się głównie z pogan, i list ma przede wszystkim na celu umocnienie ich w wierze. W tej gminie była jednak również jakaś liczba judeochrześcijan,

czyli tych, którzy będąc Żydami, przyjęli Chrystusa. Do jednych i drugich Paweł pisze o usprawiedliwieniu przez wiarę, o tym, że przez wiarę mają dostęp do łaski, w której winni trwać i która jest dla nich powodem do chluby. Bardzo mocno podkreśla znaczenie wiary w życiu chrześcijańskim.

Warto przy okazji powiedzieć, że ten tekst stał się ważną przesłanką tezy ojca Reformacji, Marcina Lutra, który kategorycznie twierdził, iż do zbawienia wystarczy wiara - *sola fide*, a uczynki nie mają znaczenia. Na przełomie 1515-16 r. miał on na uniwersytecie w Wittenberdze cykl wykładów właśnie na temat listu do Rzymian. Twierdzenie Lutra zostało przez Kościół katolicki odrzucone, bo owszem wiara jest fundamentalna, ale ważne są też uczynki, czyli owoce wiary. Św. Paweł jest przekonany o mocy zawartej w Ewangelii. Sam tej mocy doświadczył. Chrystus zmienił jego życie, które wcześniej miało inny cel, bo Paweł dowodził swoim oddziaływaniem na ludzi, miał listy polecające, działał legalnie i z wewnętrznym prze-konaniem, ale pod Damaszkiem wraz z upadkiem z konia, świat mu się całkowicie wywrócił do góry nogami. Doświadczył zwycięskiej mocy Jezusa, o którym dotąd myślał jak o przegranym. Nawrócił się, uwierzył, do wiary został wprost przymuszony przez Boga. No ale Paweł na tym nie poprzestał, zaczął z wielką gorliwością służyć Jezusowi. Sam Jezus zresztą w Dziejach Apostolskich mówi leżącemu pod koniem Pawłowi: *ukazałem się tobie po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś* (26,15). Św. Paweł podejmuje wyznaczone zadanie, zaczyna głosić Ewangelię, być świadkiem Zmartwychwstałego Pana, którego zobaczył żywego, który go powołał i uczynił apostołem.

Gdy słyszymy w dzisiejszej Ewangelii słowa Jezusa wypowiedziane do uczniów: *Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem*, to widzimy, że bardzo pasują do Pawła. Ale, rzecz jasna, pasują też do nas. Również nas wybrał Bóg, abyśmy szli i owoc przynosili. Budzi podziw duchowa postawa Pawła. Ona sprawia, że żadne przeszkody, żadne cierpienia nie są w stanie go powstrzymać. Nawet w uciskach, jakich doznaje, widzi dobro. W dzisiejszym czytaniu stosuje swego rodzaju sylogizm, czyli przeprowadza logiczne wnioskowanie: *Chlubimy się z ucisków, bo ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość - wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota - nadzieję*.

Wszystko, co nas spotyka jest po coś. Pielgrzymka też jest po coś. Na Jasną Górę można dostać się o wiele łatwiej, zjechać samochodem za pół dnia, a wy chcecie poświęcić na to prawie dwa tygodnie, wylać sporo potu i włożyć mnóstwo trudu. Chcecie ponadto – jak św. Paweł – chlubić się z pątnicznych niedogodności, bo potrzebuje ich wasza dusza, bo potrzebują ich ci, za których będziecie się modlić, bo potrzebuje ich Kościół, który żywi się modlitwą, ofiarną miłością i jaśniejże świętym życiem swoich dzieci. W Ewangelii słyszeliśmy słowa

Jezusa, że *nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół*. On oddał życie za nas i uczynił swymi przyjaciółmi. Drodzy Pielgrzymi – wyruszacie w drogę, by dać choć kawałek swego życia Bogu i bliźnim, może trochę większy, niż do tej pory. Życzę, by to się wam udało.

3. Dziś upływa 75-ta rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Wielu młodych ludzi oddało wówczas życie w nie-równej walce, próbując wyzwolić ukochaną stolicę. Mimo, iż ciągle odgrzewany jest spór o sens powstań narodowych, to jednak co roku mówimy o powstańcach i stajemy zdumieni hojnością, z jaką *na stos rzucili swój życia los*, a to znaczy, że był sens. Owoce złożonej ofiary pokazują się czasem dopiero po latach. Mamy dzisiaj wolną Ojczyznę i niewątpliwie jest to między innymi zasługa warszawskich powstańców. Otaczamy ich modlitwą i wspominamy z szacunkiem, z wdzięcznością.

Pielgrzymka to budowanie wiary, ale też ożywianie zdrowego patriotyzmu. Jestem pewien, że to się da połączyć i należy to łączyć. Wybieracie się przecież do Maryi, która jest naszą Matką Niebieską i jednocześnie Królową Polski. Amen.